

Znaczenie Synodu w Dort dla współczesności

Prof. David Engelsma

Opowiada się historię delegata na Synod w Dort, który zawsze, gdy wspomniano o tym synodzie, uchylał kapelusza i wykrzykiwał: „O, najświętszy Synodzie!”. Nie jest to dominująca postawa wobec Synodu w Dort, we współczesnych kościołach Reformowanych. Ale powinna taka być.

Taka jest nasza postawa.

Synod w Dort (1618-1619) bronił bowiem Ewangelii zbawienia wyłącznie z łaski (suwerennej) w chwili, gdy Ewangelia była atakowana przez najsubtelniejszą formę kłamstwa, jakie kiedykolwiek ją atakowało. Kłamstwem tym była nauka, że zbawienie grzesznika **zależy od jego własnej woli**.

Jednak ta fałszywa ewangelia została zmuszona do przyjęcia zwodniczej formy.

Reformacja, która rozpoczęła się około 100 lat wcześniej, wyraźnie **obnażyła doktrynę wolnej woli jako chore serce herezji rzymskokatolickiej**. Ponadto, Wyznanie Belgijskie w artykule XIV wyraźnie odrzuca wszystko, co jest nauczane w sposób sprzeczny z doktryną całkowitej deprawacji, czyli wolną wolę człowieka. A fałszywi ewangelici byli związani w sumieniu Wyznaniem Belgijskim:

Dlatego odrzucamy wszelką naukę, która się z tym nie zgadza, a zakłada wolną wolę człowieka, ponieważ człowiek jest niewolnikiem grzechu i nie może niczego przyjąć, o ile nie zostało mu to dane z nieba ¹

Dlatego też przedstawili swoją herezję w formie nauki, że jedynie łaska Boża może uzdolnić wolę grzesznika do wiary. Łaska ta jest jednak powszechna, przynajmniej dla wszystkich, którzy słuchają głoszonej Ewangelii. Co więcej, chociaż daje ona zdolność wiary w Chrystusa, nie powoduje ona nieomylnie tej wiary. Łasce, nauczali Arminianie, można się oprzeć. „Łaska, łaska” – wołali, zwodząc nierozsądnych. Lecz ich łaska była powszechna i nieskuteczna. Nie zbawiała. Umożliwiała jedynie grzesznikowi zbawienie samego siebie – z własnej woli. Pomimo wszystkich ich rozmów o łasce, zbawienie ostatecznie nadal pochodziło „od tego, kto chce”, by użyć słów, którymi List do Rzymian 9:16 odrzuca to skażenie ewangelii.

Podstawą subtelного kłamstwa obnażonego i potępionego w Dort były bliźniacze pojęcia łaski powszechnej i łaski, której można się oprzeć.

Obrona Ewangelii przez Dort – jedynej, prawdziwej Ewangelii – z konieczności przybrała formę wyznania, że łaska jest szczególna i skuteczna, czyli nieodparta. Podobnie jak sam Jezus, którego zbawczą łaską i mocą jest ta łaska, łaska zbawia Jego lud od jego grzechów

¹ Konfesja Belgijska 14

Mat. 1:21 *I urodzi syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.*

Nie jest tak, że za ledwie umożliwia wszystkim zbawienie samych siebie, jeśli zechcą. Źródłem i fundamentem, dla Dort, szczególnej, skutecznej łaski, czyli prawdziwej łaski, łaski Bożej, jest wieczne przeznaczenie, wybranie jednych i potępienie innych. Na skale Boga, który ją ustanowił, i tylko na tej skale, subtelne, śmiercionośne kłamstwo arminiańskiego samozbawienia roztrzaskało się w pył. O zbawieniu decyduje nie wola człowieka, lecz wola Boga.

Przedstawiając prawdę o łaskawym zbawieniu w opozycji do subtelного błędu Arminian, Synod w Dort nie tylko podtrzymał nauki Reformacji, ale także je rozwinął. Kanony traktujące o predestynacji, deprawacji, nawróceniu i zachowaniu są pełne i systematyczne, czego nie było w żadnym wcześniejszym ujęciu. Jednoznaczne oświadczenie, że Jezus Chrystus umarł wyłącznie za wybrany Kościół, stanowiło prawdziwy postęp. Przed Dort ograniczone odkupienie było często bardziej sugerowane niż wyrażane przez teologów. Nawet wcześniejsze Wyznania wiary Reformowanej nie precyzowały prawdy o zakresie odkupienia słowami, które zamykały usta heretykom w kościołach.

Synod w Dort wyznał Ewangelię zbawienia wyłącznie przez szczególną, suwerenną łaskę i uczynił to w pełni, jasno i systematycznie. Jednocześnie wyraźnie potępił najsubtelniejszą formę fałszywej ewangelii zbawienia przez samego człowieka.

Dokument, w którym to uczyniono, jest Wyznaniem Wiary Kościołów Reformowanych. Ma ono swoją pozycję. Ma autorytet. Jest wiążący dla kościołów i wiernych Reformowanych. Decyduje o tym, co jest prawdziwie Reformowane. Ze względu na obecność i udział delegatów zagranicznych, Dort miał charakter ekumeniczny. Christelijke Encyclopaedia voor het Nederlandsche Volk ma rację, gdy pisze:

„W pewnym sensie w Dort odbył się reformowany sobór ekumeniczny”²

Oznacza to, że Dort ma autorytet w odniesieniu do wiary Reformowanej na całym świecie. W tym tkwi znaczenie Synodu w Dort dla dzisiejszych czasów.

Dort zachował Reformację. Została ona cudownie wykorzystana przez Boga Ducha Świętego, aby przekazać przyszłym pokoleniom, w tym nam, Ewangelię łaski. Dał nam świadectwo Ewangelii łaski w pełni rozwiniętej formie, jasno ukazując, na czym dokładnie polega dobra nowina o łasce w Biblii:

- podwójne przeznaczenie;
- szczególne, ograniczone odkupienie;
- całkowita, a nie częściowa deprawacja;
- łaska, która jest szczególna – tylko dla i w wybranych;
- i zachowanie wybranych, odrodzonych świętych.

² Christelijke Encyclopaedia voor het Nederlandsche Volk t. 1, s. 634-636

Samo stwierdzenie: „Zbawienie jest z łaski” nic by nie dało. Stronnictwo arminiańskie z radością to powtarzało, pracując nad sprowadzeniem Kościołów Reformowanych w Holandii z powrotem do Rzymu.

Dort odważył się ustanowić przesłanie Ewangelii, wyznając potępienie – Boże przeznaczenie niektórych konkretnych ludzi na wieczne potępienie jako jeden dekret z wiecznym wyborem. Wyznał potępienie w obliczu celowej, przebiegłej polityki heretyków, którzy dążyli do zniszczenia Ewangelii łaski, koncentrując swój atak na doktrynie potępienia. Znali i odwoływali się do naturalnej ludzkiej awersji do potępienia.

Dort nigdy się nie wahał. Zaprzeczanie potępieniu lub milczenie na jego temat oznacza koniec biblijnego wybrania. A biblijne wybranie jest fundamentem i źródłem przesłania łaski. Dort śmiało wyznawał potępienie i domagał się, aby było ono głoszone, choć zawsze w powiązaniu z wybraniem, i mądrze.

Niemożliwość utrzymania wybrania bez potępienia jest dziś oczywista. Ci w kościołach Reformowanych, którzy domagają się wybrania bez potępienia, głoszą albo wybranie powszechne, albo wybranie doczesne. Oba te zjawiska są śmiercią Ewangelii łaski.

Synod w Dort zidentyfikował doktryny atakowane przez Arminian jako Ewangelię. Ujawnił kłamstwo o zbawieniu z woli człowieka jako fałszywą ewangelię potępioną przez Pawła w Liście do Rzymian 9:16 i w Liście do Galatów.

Rzym. 9:16 *A więc nie zależy to od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie.*

„Kalwinizm” nie jest jedynie udoskonaleniem Ewangelii, która zasadniczo łączy Rzym, Arminian i Reformatorów. Arminiańska „wolna wola” nie jest ani drobnym, ani nawet poważnym defektem w przesłaniu, które pozatym jest Ewangelią. Doktryny Kanonów są Ewangelią, przez którą Duch Święty zmartwychwstałego Chrystusa zbawia wybranych grzeszników. Są mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego.

Rzym. 1:16 *Nie wstydę się bowiem ewangelii Chrystusa, ponieważ jest ona mocą Boga ku zbawieniu dla każdego, kto uwierzy, najpierw Żyda, potem i Greka.*

System doktryn kontrolowany przez wolną wolę to inna ewangelia, która nie jest ewangelią. Głosiciele tej ewangelii są przeklęci przez apostoła w Liście do Galacjan 1:6-9 Ci, którzy wierzą i praktykują tę fałszywą ewangelię, giną.

Gdyby ojcowie Kościoła w Dort nie mieli tego przekonania, nigdy nie walczyliby o wiarę. Rezultatem byłaby apostazja kościołów holenderskich. Jeśli nie mamy tego przekonania, nie będziemy dziś walczyć o wiarę, tak jak my, kaznodzieje Reformowani, jesteśmy do tego zobowiązani, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie, poprzez naszą akceptację Kanonów. Wtedy Bóg odbierze nam wiarę w swoim sprawiedliwym sądzie.

Dzięki pełnemu, jasnemu wyłożeniu Ewangelii, któremu towarzyszyło pełne ujawnienie i donośne potępienie przeciwstawnych błędów, Dort postawił kościoły Reformowane w pozycji pozwalającej im przeciwstawić się atakom, otwartym i podstępny, fałszywej ewangelii

zbawienia przez ludzką wartość, uczynki i wolę. Kościoły mogą odeprzeć naciski i pokusy ze strony Rzymu oraz arminiańskich, „wolnowolnych”, tak zwanych kościołów ewangelickich. Kościoły Reformowane mogą wykryć i wykorzenić śmiertelne błędy zagrażające łasce, które pojawiają się w samych Kościołach Reformowanych w dzisiejszych czasach.

Są to w szczególności trzy błędy.

Pierwszy to uniwersalizm: Bóg kocha, wybiera, odkupuje i, w jakiś sposób, ostatecznie zbawia każdego człowieka.

Drugi to doktryna, że Bóg jest łaskawy dla każdego, kto słyszy ewangelię. Jest to popularna teoria „dobrointencyjnej oferty ewangelii”.

Trzecią nauką jest ta, że łaska Boża w Chrystusie skierowana jest przez chrzest do wszystkich dzieci wierzących rodziców, tak że Bóg pragnie ich zbawienia, a nawet umożliwia je, jeśli tylko spełnią warunek wiary.

Wszystkie te doktryny negują prawdę, że Bóg wybiera jednych w miłości, a innych potępia w nienawiści. Wszystkie trzy doktryny negują – w sposób oczywisty, wyraźny i niezaprzeczalny – że łaska Boża w Jezusie Chrystusie, łaska Ewangelii, jest szczególna i nieodparta. Wszystkie trzy doktryny sprzeciwiają się Dortowi, a Dort potępia wszystkie te trzy doktryny.

Ważne jest, że Dort przedstawił prawdę Ewangelii jako logiczną. Wszyscy, którzy czytają Kanony, muszą to uznać, choć wielu krytykuje Dort za to. Taki jest sens krytyki Dort jako „scholastyki”. Dort wykazał swoje przekonanie o logice prawdy biblijnej w swoim wyznaniu potępienia. Na konferencji z Arminianami w Hadze w 1611 roku ortodoksyjna partia Reformowana publicznie oświadczyła:

*"rzeczywiście, gdy stwierdzają odwieczny wyrok dotyczący wyboru poszczególnych osób, jednocześnie stwierdzają odwieczny wyrok dotyczący potępienia lub odrzucenia pewnych osób; ponieważ nie może być tak, że nastąpi wybór, ale co więcej, musi nastąpić jednocześnie pewne potępienie lub pominięcie"*³

Jednym z potężnych narzędzi niszczących twierdzą Dort w naszych czasach jest upieranie się, że Ewangelia jest nielogiczna, paradoksalna (czyli sprzeczna) i irracjonalna. W tym przypadku ludzie Reformowani mogą wierzyć,

- że Bóg kocha tylko niektórych, ale też kocha wszystkich;
- że Chrystus umarł tylko za wybranych ale i za wszystkich;
- że łaska jest nieodparta i nie można się jej oprzeć ale i że zbawienie jest w 100% z łaski i w 100% z woli człowieka.

Prostak dostrzeże, że rezultatem jest nauka, że zbawienie jest z woli człowieka, a wręcz w 100% z woli człowieka. Co więcej, skutkiem takiego postrzegania prawdy jest to, że nie możemy niczego wiedzieć. Chrześcijaństwo to absurd. Nie ma ani pewności, ani pocieszenia. Na ten nonsens Dort odpowiedział „nie”, tak jak wszystkie wyznania wiary ekumeniczne i

³ Cytowane w: Thomas Scott, Synod of Dort, Philadelphia, 1856, s. 117

Reformacyjne mówiły – i mówią! – „nie”. Boże „tak” to „tak”, a nie „tak” i „nie”. Jego „nie” to „nie”, a nie „nie” i „tak”. Tak samo jest z „tak” i „nie” prawdziwego Kościoła.

Tak więc, poprzez Dort, Duch Święty Jezusa Chrystusa prowadzi nas do poznania, głoszenia i wiary w prawdę, która jako jedyna pociesza grzeszników i wychwala Boga Trójjedynego.

Czasami żałuję, że nie nosimy już kapeluszy. Nie możemy ich już zdejmować, gdy wspomina się Dort, i mówić z serca: „O, najświętszy Synodzie!”.

<https://www.pcca.org/resources/articles/the-significance-of-dordt-for-today>